

Kardynał Burke odpowiada. - Ponieważ papież Franciszek postanowił nie odpowiadać na postawione przez kardynałów pytania dotyczące Jego adhortacji „Amoris laetitia”, konieczna jest „korekta” sposobu nauczania niezgodnego z wiarą katolicką – stwierdził w kolejnym już wywiadzie były prefekt Sygnatury Apostolskiej kardynał Raymond Burke.

wyrażenie „w pewnych przypadkach” znajdujące się w przypisie 351 (dot. pkt 305) z adhortacji „Amoris Laetitia” odnosi się do osób rozwiedzionych, które są w nowym związku i żyją „jak mąż z żoną”?

Kolejne zagadnienie dotyczyło pkt. 304 i encykliki „Veritatis Splendor” św. Jana Pawła II. Duchowni pytali, czy nauczanie zawarte w tej encyklice, oparte na Piśmie Świętym i Tradycji Kościoła, a mówiące o istnieniu bezwzględnych norm moralnych, które zakazują czynów wewnętrznie złych i są wiążące bez wyjątku, wciąż jest aktualne?

Trzecie pytanie dotyczyło pkt. 301. Kardynałowie chcieli się dowiedzieć, czy nadal można twierdzić, że osoba, która żyje w kolejnym związku cywilnym dopuszczając się cudzołóstwa - a więc sprzeniewierzając się Przykazaniom Bożym - znajduje się w obiektywnej sytuacji grzechu ciężkiego nawykowego?

Następne pytanie dotyczyło punktu 302 („okoliczności łagodzących moralną odpowiedzialność”) cudzołożnika. Duchowni zapytali, czy wciąż aktualne jest nauczanie encykliki „Veritatis Splendor”, zgodnie z którym „okoliczności lub intencje nie mogą przekształcić czynu ze swej istoty niegodziwego ze względu na swój przedmiot w czyn „subiektywnie” dobry lub taki, który można by było bronić ze względu na wybór?

Ostatnia wątpliwość odnosiła się do pkt. 303. I znowu padło pytanie, czy ważne jest nauczanie zawarte w encyklice Jana Pawła II „Veritatis Splendor,” która wyklucza twórczą interpretację roli sumienia i podkreśla, że sumienie nie może być uprawnione do uzasadniania wyjątków od bezwzględnych norm moralnych, które zakazują czynów wewnętrznie złych ze względu na ich przedmiot?

Kardynałowie kierując zapytania do Papieża w sprawie wyjaśnienia „wątpliwości” skorzystali z procedury zadawania formalnych pytań Papieżowi lub Kongregacji Nauki Wiary z prośbą o wyjaśnienie konkretnych kwestii dotyczących doktryny lub praktyki duszpasterskiej. To stara tradycja. Pytania są sformułowane w sposób, który wymaga odpowiedzi” „tak” lub „nie” bez konieczności podawania argumentacji teologicznej.

Wielu kapłanów zinterpretowało adhortację w sposób, który rażąco narusza tradycyjne nauczanie Kościoła w sprawach etyki małżeńskiej i życia moralnego w ogóle. Kardynałowie

podkreślili, że wyjaśnienia są niezbędne, aby zapobiec dalszym nieporozumieniom oraz podziałowi wśród wiernych i duchownych.

W czerwcu tego roku czterech hierarchów napisało kolejny list do papieża, w którym bezskutecznie poprosili go o prywatną audiencję, aby omówić „zamieszanie i dezorientację” w Kościele powstałe w wyniku opublikowania adhortacji „Amoris laetitia”.

W Argentynie, na Malcie, w Niemczech i w Belgii, a ostatnio także w Brazylii episkopaty wydały wytyczne duszpasterskie, które umożliwiają udzielanie Komunii rozwodnikom żyjącym w cudzołożnych związkach. Biskupi w Kanadzie i Polsce zajęli stanowisko odmienne.

Kardynał Burke powiedział w wywiadzie dla „The Wanderer”, że papież jest „zasadą jedności biskupów i wszystkich wiernych”. W sytuacji rozdarcia Kościoła „Ojciec Święty musi zostać wezwany – z racji sprawowania swego urzędu - do położenia kresu temu rozdarciu” – tłumaczył hierarcha.

Amerykański duchowny mówił, że formalna korekta będzie polegała na udzieleniu odpowiedzi na pytania zawarte w „dubia,” zgodnie z klarownym nauczaniem Kościoła.

Autorzy „dubia” – z wyjątkiem kard. Meisnera, który zmarł na początku lipca, sami udzielą odpowiedzi „tak” lub „nie” na pięć pytań. Portal LifeSiteNews sugeruje, że zgodnie z opinią, jaka panuje wśród wielu duchownych odpowiedzi na pierwsze pytanie brzmiałyby „nie”, a na pozostałe cztery: „tak”.

Kardynał Burke zaprotestował także przeciwko używaniu określenia „schizma” przez wiernych katolików sfrustrowanych kierownictwem papieża Franciszka. - Ludzie mówią de facto o schizmie. Jestem absolutnie przeciwny jakiegokolwiek formalnej schizmie. Schizma nigdy nie może być korygowana – stwierdził. Dodał, że „ludzie mogą żyć w schizmie, jeśli nauczanie Chrystusa zostanie porzucone. Jednak bardziej odpowiednim słowem byłoby to, którego używała Matka Boża w swoim orędziu w Fatimie: apostazja. Wewnątrz Kościoła może być apostazja i to w istocie się dzieje. W związku z apostazją Matka Boża nawiązała także do niepowodzenia pasterzy w doprowadzeniu Kościoła do jedności” - dodał.

Źródło: LifeSiteNews.com

Za: PoloniaChristiana.pl